

# TACONAFIDE, Ekodiesel

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,  
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

## Quebo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,  
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Żaden WizzAir,  
Autem w stronę BXL.  
Bliscy już bliżej,  
Turlam peugeot sobie przez XL.  
Piję Robico,  
Umilam sobie drogę Hendrixem.  
Uciekam sam już nie wiem przed czym,  
Lecz nie dorwie mnie system.  
Nie dorwie nigdy nic mnie,  
Prędzej zniszczę siebie sam tu.  
Nie ujrzysz mnie w teleexpresie ani w teleranku.  
Nie wążam bieli, nie chcę wódki,  
I nie kręcę blantów.  
Jestem za stary na te sprawy,  
Także weź nie żartuj.  
Numero uno tam na OLiSie,  
Sprzedaż na Torwarze jakoś idzie,  
Twoje starania, o  
Jak droga nocą, bo czarno widzę.  
Odsuń się na bok jak Taco idzie,  
Robisz uniki jak Taco idzie.  
Piszesz tę zwrotkę miesiąc, nieźle,  
Ja Szprycer sieknąłem jakoś w tydzień.  
W McDrive jej kupuje shake'a, więc truskawkę liże.  
Płacę PayPass, ta mnie nęka czy się bardziej zbliżę.  
Moja dziewczyna totalnie Giselle,  
Twoja to raczej John Arne Riise  
Muszę uciekać, bo miły pan z Shella,  
Nareszcie mi wlał ten diesel.

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,  
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

## Taco

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,

Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Quebo  
Odbiór

Lałem LPG zamiast benzyny,  
A dzisiaj w Berlinie czeka Benz Dealer.  
Staję na Statoil przez całe lato,  
Mój ziomek siedzi tutaj i gnije.  
Przez całą zimę latam po tripach,  
Noce w butikach, łoże dla VIPa.  
Trochę się boję spytać co słyhać,  
Trochę się cykam zostawiać tipa mu.  
Porsche, Merc, Orlen, Shell  
Wlewam tylko setki.  
Noce, dni, wożę się  
Szybciej od karetki.  
W moim baku nigdy pusto,  
W moim baku nigdy sucho.  
BP, Lotos, Bliska, chuj w to wszystko  
Tylko nie ten Lukoil.  
Idzie śpiewająco jak w La La Landzie,  
Fura o tylnym na na napędzie.  
Tylko dla nas, i tylko dla nas,  
Mówiłem Ci mała, że jakoś będzie,  
Mówiłem Ci mała, że znają wszędzie,  
Z tym silnikiem lecę jak Archangel,  
Na sobie MISBHV, nie Palm Angels  
Szybko się nie zmienia jak Arsène Wenger.  
Podjeżdżam pod stację jak prezes Lotosu,  
I wkładam na palce jak pierścień z Cheetos'ów.  
4 Fingers, znowu złoty singiel,  
Platynowy singiel, także zczaisz losu.  
Robisz oczy tu jak mały Gismo,  
Skurwysynu czuję nosem pismo,  
Nawet nie wyskakuj mi z tą pantomimą,  
To jest Gran Turismo  
To jest Gran Turismo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,  
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Quebo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,  
(wrum wrum wrum)  
Staję w BP, leję ekodiesel,  
(wrum wrum wrum)  
Lekką schizę, mam już lekką schizę,  
Nocą jeżdżąc piszę,  
Chcę paliwo, leję ekodiesel.